

WYROK Z DNIA 13 GRUDNIA 2000 R.

II KKN 199/98

Jeżeli sąd przyjmuje, że popełniono przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, to – niezależnie od rodzaju skargi i wyrażonej w niej prawnej oceny czynu, a także trybu postępowania – stosuje właściwe dla tego rodzaju przestępstwa przepisy o przedawnieniu. Pięcioletni okres przewidziany w art. 102 k.k. (art. 106 d.k.k.) biegnie wówczas od zakończenia okresów przedawnienia wskazanych w art. 101 § 2 k.k. (art. 105 § 2 d.k.k.).

Przewodniczący: sędzia SN L. Misiurkiewicz.

Sędziowie SN: J. Skwierawski (sprawozdawca), M. Sokołowski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2000 r., sprawy Waldemara R., skazanego za przestępstwo określone w art. 156 § 2 k.k. z 1969 r. i inne, z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 października 1997 r., zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w O. z dnia 17 grudnia 1996 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Wojewódzkiego w O. z dnia 17 grudnia 1996 r. w odniesieniu do Waldemara R. w zakresie przypisanych mu czynów z art. 156 § 2 k.k. i art. 171 § 1 k.k. z 1969 r., a – na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. – w odniesieniu do Edwar-da W. w całości, i postępowanie karne w tym zakresie umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 105 § 2 k.k. i art. 106 k.k. z

1969 r. oraz art. 15 przepisów wprowadzających kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w O. z dnia 17 grudnia 1996 r. Waldemar R. uznany został za winnego m.in. przestępstwa określonego w art. 156 § 2 k.k. z 1969 r., popełnionego w dniu 16 lipca 1990 r., a także przestępstwa określonego w art. 171 § 1 k.k. z 1969 r., popełnionego w dniu 17 lipca 1990 r. Sąd wymierzył za każde z tych przestępstw kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności, objęte orzeczoną tym wyrokiem karą łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem, na podstawie tych samych przepisów, Sąd orzekł – identyczne co do rodzaju i wymiaru – kary wobec Edwarda W., łącząc je w karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W wyniku apelacji złożonych przez obrońców obu skazanych, Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 21 lipca 1997 r. zmienił częściowo zaskarżony wyrok, korygując opisy czynów zakwalifikowanych z art. 156 § 2 k.k. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca Waldemara R., podnosząc w niej zarzut „rażącego naruszenia art. 388 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. przez nieumorzenie postępowania w zakresie czynu z art. 156 § 2 k.k., mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 11 pkt 4 k.p.k. z 1969 r.)” – i wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i umorzenie postępowania. Obrońca wskazał, że – wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd Apelacyjny – fakt, iż prokurator „zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i przed Sądem Apelacyjnym nie złożył oświadczenia o

objęciu ściganiem tego czynu na podstawie art. 50 § 1 k.p.k.”, dostatecznie uzasadnia podniesiony zarzut.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Apelacyjny w W. wniósł o jej oddalenie, twierdząc, że pogląd Sądu Apelacyjnego, uznający stanowisko prokuratora wyrażone na rozprawie apelacyjnej za wyraz woli ścigania czynu określonego w art. 156 § 2 k.k., zasługuje na aprobatę. Prokurator Prokuratury Krajowej, uczestniczący w rozprawie kasacyjnej, złożył wniosek o uchylenie obu wyroków w zakresie dotyczącym skazania za przestępstwa określone w art. 156 § 2 k.k. i art. 171 § 1 k.k., a więc w stosunku do Waldemara R. w części odpowiadającej skazaniu za te przestępstwa, a w stosunku do Edwarda W. – na podstawie art. 435 k.p.k. – w całości, i umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezależnie od zasadności zarzutu podniesionego w kasacji, a także kwestii trafności przedmiotowych granic zaskarżenia, nieodzowne jest przede wszystkim rozważenie, czy w niniejszej sprawie nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, określona w art. 388 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. jako okoliczność wyłączająca postępowanie na podstawie art. 11 pkt 6 k.p.k. z 1969 r. Wprawdzie autor kasacji również wskazuje na bezwzględną przyczynę odwoławczą, niemniej jednak oczywisty jest wniosek, że w wypadku potwierdzenia istnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci upływu okresu przedawnienia karalności już w chwili orzekania przez Sąd pierwszej instancji, zarzut podniesiony w kasacji należałoby uznać za bezprzedmiotowy. Ustalenie, iż Sąd ten miał obowiązek umorzenia postępowania z powodu przedawnienia, eliminowałby bowiem – uwzględniając sytuację procesową powstałą w tej sprawie – potrzebę rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu podniesionego w kasacji. Przypisanie skazanym przez Sąd wskazanych na wstępie czynów ściganych z oskarżenia prywatnego nastąpiło przecież po przeprowadzeniu postępowania wywołanego skargą

uprawnionego oskarżyciela, kwalifikującego w niej te czyny jako ściganie z oskarżenia publicznego. Ocena prawidłowości czynności poprzedzających wydanie wyroku nie prowadzi przy tym z oczywistą konsekwencją do wniosku, że oskarżyciel publiczny (czy oskarżyciel prywatny) utraciliby prawo do skargi, skoro pozbawieni zostali możliwości skorzystania z przysługującego im uprawnienia do złożenia oświadczenia w przedmiocie objęcia ścigania (prokurator) lub podtrzymania oskarżenia jako prywatnego (pokrzywdzony). Jasne jest natomiast, że ewentualne uchybienia Sądu w tym zakresie pozbawione byłyby znaczenia dla niniejszych rozważań, gdyby w chwili orzekania przez Sąd karalność opisanych przestępstw była prawnie niedopuszczalna.

Uwzględnienie z urzędu (art. 536 zd. 2 k.p.k.) kwestii przedawnienia karalności, dostrzeżonej również przez Prokuratora Prokuratury Krajowej, pozwala stwierdzić, że wyroki zapadłe w niniejszej sprawie wydane zostały z uchybieniem polegającym na pominięciu okoliczności stanowiącej przeszkodę procesową.

Sąd Wojewódzki skazał Waldemara R. za ścigane z oskarżenia prywatnego przestępstwa określone w art. 156 § 2 i art. 171 § 1 k.k. z 1969 r. nie akceptując odmiennej prawnej oceny tych czynów, proponowanej w skardze publicznej. Wymagało to jednak, przed wydaniem wyroku, zbadania kwestii przedawnienia karalności, ze względu na możliwość upływu okresu przedawnienia, liczonego według reguł wskazanych w art. 105 § 2 i art. 106 k.k. z 1969 r. Konfrontacja postanowień zawartych w tych przepisach z istotnymi dla tej kwestii okolicznościami sprawy przesądza wniosek, iż przedawnienie karalności nastąpiło przed dniem orzekania przez Sąd Wojewódzki. Pokrzywdzeni niezwłocznie po dokonaniu przestępstw powiadomili o tym organa ścigania, a postępowanie karne wszczęto przed upływem 3 miesięcy od czasu, gdy pokrzywdzeni dowiedzieli się „o osobie sprawcy przestępstwa” (art. 105 § 2 k.k.). Trzymiesięczny okres przewi-

dziany w tym przepisie upłynął zatem w dniach 16-17 października 1990 r. – a ponieważ w okresie tym wszczęto postępowanie karne, karalność przestępstw ustała „z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu” (art. 106 k.k.), a więc w dniach 16 i 17 października 1995 r., gdy tymczasem wyrok Sądu Wojewódzkiego zapadł w dniu 17 grudnia 1996 r. Należy zatem podkreślić, że jeżeli sąd przyjmuje, że popełniono przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, to – niezależnie od rodzaju skargi i wyrażonej w niej prawnej oceny czynu, a także trybu postępowania – stosuje właściwe dla tego rodzaju przestępstwa przepisy o przedawnieniu. Pięcioletni okres przewidziany w art. 102 k.k. (art. 106 d.k.k.) biegnie wówczas od zakończenia okresów przedawnienia wskazanych w art. 101 § 2 k.k. (art. 105 § 2 d.k.k.).

Uchybienie Sądu pierwszej instancji przeoczone zostało przez strony postępowania, nie ujawnił go Sąd Apelacyjny i nie dostrzegł również obrońca sporządzający kasację wywiedzioną na korzyść Waldemara R.

Sąd Najwyższy, wykorzystując uprawnienie określone w art. 536 zd. 2 k.p.k., uwzględnił z urzędu okoliczność stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą – a także fakt, iż te same względy (opisane wyżej) natury ściśle prawnej przemawiały za uchyleniem wyroków również na rzecz Edwarda W. (art. 435 k.p.k.).

Należy dodać, że termin przedawnienia karalności czynów będących przedmiotem niniejszych rozważań upłynął przed dniem wejścia w życie k.p.k. z 1997 r., a zatem okres przedawnienia precyzowały w chwili orzekania przez Sąd Najwyższy przepisy art. 105 § 2 i art. 106 k.k. z 1969 r. (art. 15 przepisów wprowadzających k.k. z 1997 r.).

Przedstawione wywody uprawniają do rezygnacji z merytorycznego rozważania zasadności zarzutu podniesionego w kasacji. Uzasadniają też część dyspozytywną wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie.